

Złota Jesień

Sierpień-Wrzesień, nr 7, 8 i 9 (25, 26 i 27), wydanie pośpieszne.

Co słyhać na warsztatach?

Ano słyhać. I to dużo. Gdyż na WTZ-ach nastąpiły (i jeszcze nastąpią) pewne zmiany. Odeszło kilku pracowników (właściwie to to cztery osoby płci żeńskiej – i to jakie!), co jest dużą stratą dla warsztatów. Te osoby to: Krysia Roś, Ela Kąkol, Asia Flaga i Aga Sajdak. Dziękujemy Wam, Dziewczyny za tą kilkuletnią współpracę! A bywało tak wesoło...



Odchodzi też kilku uczestników, którym mija już trzy lata pobytu na WTZ-ach, więc niektórzy pójdą „w świat”. Są i nowi kandydaci, którzy się dopiero dostosowują.

A co w bieżącym nr Gazetki? Znajdziecie tu przede wszystkim relacja ze spotkania z okazji 40-lecia Kliki, które miało miejsce w Jamnej, kąciki: informatyczny i książkowy, opowiadanko, postać WTZów i... Zresztą, poczytajcie sami.

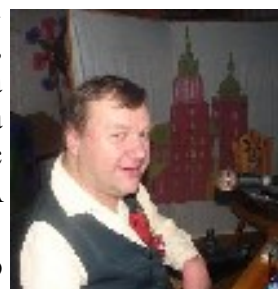
Miłej lektury!



Postać z WTZ-ów



Tym razem w naszej galerii postaci WTZ-ów, gościmy młodego, znanego krakowskiego – a klikowego przede wszystkim – didżeja, Wojtka Landa. Gdyby zapytać Wojtka, co lubi najbardziej, to ów odparłby ze zdziwieniem, że: oczywiście muzykę. Bo – jak mówi – z muzyką „za pan, brat” żyty jest od lat dziecięcych, kiedy to miał w domu adapter (Ktoś pamięta, co to takiego?) i pokazną kolekcję płyt winylowych, tzw. „czarnych krążków”. Przez długie lata więc zapoznawał się Wojtek z różnorodną muzyką, by potem zacząć przedstawiać ją innym. I tak od jakiegoś już czasu bez DJ Wojtka nie odbędzie się żadna dyskoteka – czy to w DPS-ie na ul. Nowaczyńskiego (gdzie obecnie mieszka), czy na imprezach klikowych (obóz, andrzejki, sylwester itp.). Na każdą okazję Wojtek ma przygotowaną specjalną plejlistę i wszyscy dobrze się bawią przy odpowiednio dobrej muzyce. A na warsztatach Wojtek też zajmuje się głównie swoim ulubionym „konikiem” czyli muzyką. Ciągłe przeszukuje internet, aby zdobyć kolejny utwór na zrobioną przez siebie stronę, na której każdy może znaleźć jakiś „kawałek” dla siebie. A ostatnio nawet nasz didżej zajął się pisaniem artykułów o znanych muzykach.



Obóz w Drawnie

Tegoroczny obóz Kliki odbył się w nowym miejscu, w Drawnie, w woj. zachodniopomorskim. Bo – jak to stwierdzono – czas na zmianę. Publikujemy tutaj wspomnienia Asi Sych z tegoż obozu. I jest to wersja od autorska, czyli nic nie zmieniona.

22 lipca o godzinie 18-ej na Zielną, przyszła po mnie Luiza. Pojechaliśmy razem warsztatowym samochodem, z Rafałem, z wszystkimi bagażami, na Dworzec Główny. Skąd o 22:30 wszyscy wsiedliśmy do pociągu do Choszczna. W czasie drogi miło sobie rozmawialiśmy i podróż minęła bardzo szybko. Rano o godzinie 7:30 pojechaliśmy autobusem z Choszczna do Drawna. Tam mieszkaliśmy w szkole.



Zaraz po przyjeździe rozpakowaliśmy się i poszliśmy zwiedzać okolice. Pogoda była pochmurna i deszczowa, ale nam to nie przeszkadzało, bo wszyscy mieliśmy dobre humory. Po zakwaterowaniu poszliśmy na pierwszy obozowy obiad, który był serwowany przez przesympatyczne kucharki w gimnazjum, 5 minut drogi od miejsca naszego zakwaterowania. Po posiłku na sali gimnastycznej mieliśmy spotkanie organizacyjne. Po spotkaniu poszliśmy z Agnieszką na pierwszy spacer po okolicy.



Codziennie mieliśmy Eucharystię w czasie której śpiewaliśmy piosenki religijne. Pierwsza Msza święta odbyła się na świeżym powietrzu. Graliśmy w siatkówkę, rozgrywane również były mecze piłki nożnej pomiędzy naszymi klikowiczami a miejscowymi. Z wielką przyjemnością oglądałam wszystkie te rozgrywki. Chodziliśmy też na spacer

nad jeziorko. Bardzo lubiłam wjeżdżać wózkem na pomost i oglądać jeziorko, podziwiać piękne widoki.

Pewnego dnia wybraliśmy się na wycieczkę do BERLINIA. W samym mieście mieliśmy przewodnika, który oprowadzał nas po interesujących miejscach takich jak: most, na którym namalowane były różne kolorowe Graffiti, Brama Brandenburska, muzeum ze statkami i z różnymi ciekawostkami.



Na następną wycieczkę pojechaliśmy nad morze. Tam kąpaliśmy się i opalaliśmy leżąc na kocach. Następną atrakcją którą zwiedziliśmy tego samego dnia była wioska zwana: wioską wikingów, na wyspie Wolin. Przyglądaliśmy się jak wyglądało ich rzemiosło i czym się wikingowie zajmowali, na co dzień. Między innymi: oprawianiem i konserwowaniem skór baranich, rzeźbiarstwem, wyrabianiem glinianych mis, wędzeniem mięs, które zachowywały świeżość przez dwa lata oraz polowaniem na dziką zwierzynę. Wikingowie mieli hełmy, miecze, zbroje, specjalne obuwie. Zajmowali się również wyrabianiem denarów, mieli swoją mennicę.

Opiekowały się mną: LUIZA, ASIA i OLA, z którymi często jeździłam na lody oraz do ciucholandu. Wieczorami były wspólne ogniska z kiełbaskami, w czasie których śpiewaliśmy różne piosenki.



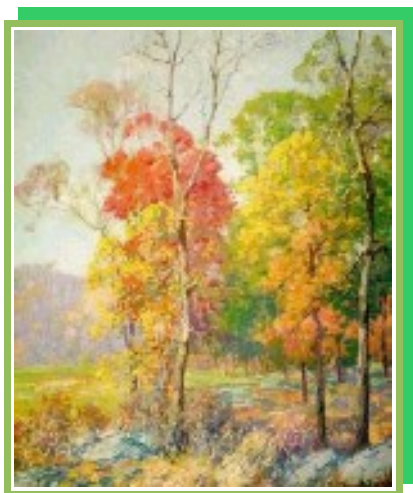
Pewnej niedzieli mieliśmy okazję spróbować pieczonego prosiaka. Pod koniec obozu odbyło się tradycyjne pasowanie na klikowicza. Nowe osoby, które były pierwszy raz na obozie miały za zadanie przebrać się za postacie z dobroć. Pomysłowość

przekroczyła moje oczekiwania. Były: smerfy, Bolek i Lolek, Pinokio. Brały te osoby udział w zabawach takich jak: podchody, rzucanie w siebie nawzajem balonami z zimną wodą, karmienie się nawzajem jogurtem z zasłoniętymi oczami, jedzenie jabłka na czas bez użycia rąk.

Na obozie z Grzesiem jest zawsze bardzo miło
Wspominam czas obozu: super!!!



Asia Sych



*Spróbuj pokochać jesień
z niesamowitymi urokami
Spójrz ile piękna niesie
obdarzając cię nowymi dniami.*

*Kolorowo jak wiosną
barwne liście ostatki zieleni
Dadzą chwilę radosną
twoją szarość życia mogą odmienić.*

*Wieczór szybciej nastaje
słońce też znika wcześniej niż latem
Lecz nowe czy nie daje
chwile spokoju skorzystaj zatem.*

Tadeusz Karasiewicz

Z PERSPEKTYWY TRAWY



Sunę Drogą Mleczną, czując rosnące przerażenie wobec ogromu tych przestrzeni, których jestem tylko małą cząstką. Ale jednocześnie coś mnie ciągnie naprzód, w głąb rozgwieźdzonego, niemal czarnego tunelu. W pewnym momencie coś w jego wnętrzu zaczyna świecić. Powoli wszystko zaczyna płonąć. Ogień pochłania gwiazdy, księżyc i mnie, całe staje się różowe, a potem niebieskie. Ogień formuje się w wielką, płonącą kulę i staje się coraz mocniejszy. Uciekam na ziemię, przerażony pięknem tego świata.

Leżę z piwką na hali, gdzieś w Beskidzie Niskim i obserwuję poranek wstający na niebie. W końcu czuję się mieszkańcem wszechświata.

Anna Dajek



*Zanurzać zanurzać się
w ogrody rudej jesieni
i liście zrywać kolejno
jakby godziny istnienia*

*Chodzić od drzewa do drzewa
od bólu i znowu do bólu
cichutko krokiem cierpienia
by wiatru nie zbudzić ze snu*

*I liście zrywać bez żalu
z uśmiechem ciepłym i smutnym
a mały listek ostatni
zostawić komuś i umrzeć*

Edward Stachura

PRZEGLĄDARKI INTERNETOWE

Microsoft Internet Explorer

Pierwsza pełna nazwa **IE** to **Microsoft Internet Explorer** (czyli *MSIE*) a obecnie, od wersji siódmej - **Windows Internet**.

Internet Explorer jest najczęściej używaną przeglądarką internetową na świecie jednak od kilku lat można zaobserwować trend spadkowy na rzecz innych programów, takich jak Opera czy Mozilla Firefox.

Internet Explorer dla Windows używa silnika Trident, a w środowisku Macintosha posługuje się silnikiem Tasman.

Przeglądarka w wersji Windows, rozwijana jest na bazie kodu **Mosaic** zakupionego od firmy *Spyglass*. Program został oficjalnie zaprezentowany 23 sierpnia 1995 roku. Pierwsza wersja **Internet Explorera** nie potrafiła jeszcze poprawnie interpretować polskich znaków. Stało się to dopiero w spolszczonej wersji 2.0. Obsługa ramek pojawia się dopiero w wersji 3.0.

Chociaż obecnie Internet Explorer rozwijany jest jedynie w wersji dla systemu operacyjnego **Windows**, istniały także jego wersje na inne platformy m. in. Mac OS i Mac OS X (w 2003 roku zaprzestano rozwoju IE dla tych systemów) oraz Solaris i HP-UX (wycofane w 2001 roku).

Obecnie przeglądarka ta dostarczana jest razem z każdą wersją systemu **Windows**, do niedawna także z każdym komputerem Apple Macintosh (na mocy umowy między firmami **Apple** a **Microsoft**).

Do wersji 6 **Internet Explorer** był kompletem trzech modułów - przeglądarki internetowej, programu pocztowego i czytnika grup dyskusyjnych. Dwa ostatnie programy nosiły wspólną nazwę Outlook Express. Od wersji 7 do użytkowników dostarczany jest tylko **Internet Explorer**. *Outlook Express* zmienił nazwę na *Windows Mail*.

Przeglądarka ta jest obecnie najpopularniejsza na świecie – używa jej blisko 80 % internautów, jednakże jej udział ciągle maleje. Powszechność Internet Explorer'a sprawiła, że większość stron internetowych jest tylko z nią kompatybilna i dlatego jest ona głównym celem ataków hakerów.

IE w wersji 6 jest bardzo ubogi w funkcje i

dotatki. Posiada sporo luk w zabezpieczeniach. Nie został wyposażony w mechanizm chroniący przed phishingiem (wyludzenie np. haseł, numerów kont bankowych itp.) Nie pozwala na blokowanie wyskakujących okienek pop-up, nie daje możliwości przeglądania stron internetowych na kartach, itp. Olbrzymim minusem jest to, że ze względu na olbrzymią popularność, głównie pod tą przeglądarkę pisane są programy szpiegowskie i inne niebezpieczne komponenty (np. kontrolki ActiveX), co w dużym stopniu odbija się to na bezpieczeństwie użytkowników, a właściwie jego braku. Zaletą IE 6 jest to, że sprawnie i szybko działa na słabszych komputerach. Jest prosty w obsłudze i przejrzysty. Powstało na niego wiele rewelacyjnych nakładek, np. Avant Browser, czy Maxthon. Dużym plusem jest to, iż program pocztowy, który zintegrowany jest z tą przeglądarką, posiada sporo przydatnych funkcji, jest prosty w obsłudze oraz intuicyjny.

Ponad trzy lata temu, Microsoft wydał wersję swojej przeglądarki oznaczonej numerem 7. Wprowadza ona szereg nowych funkcji i udogodnień. Znacznie poprawiono w niej bezpieczeństwo. Wyposażono ją w filtr chroniący przed phishingiem. Udoskonalono interfejs. Wprowadzono przeglądanie stron na kartach, ułatwiono dostęp do wyszukiwarek oraz uproszczono obsługę.

Ósma wersja Internet Explorera wydana została 19 marca 2009. W wersji tej Microsoft skupił się na zgodności z CSS 2.1 oraz lepszej obsłudze technologii AJAX. W grudniu 2007 roku Microsoft poinformował, że testowa wersja IE8 przechodzi test ACID2. Wśród nowych funkcji należy wymienić możliwość odtworzenia sesji przeglądarki, tryb ścisłej prywatności InPrivate oraz filtr SmartScreen (chroniący przed nieumyślnym zainstalowaniem szkodliwego oprogramowania).

Internet Explorer 8 został zaprojektowany w kilku wersjach: dla systemów Windows XP, Windows 2003, Windows Vista, Windows 2008 Server i Windows 7, w każdej 32 i 64 bit. Wersja finalna dostępna jest w 25 językach - w tym w języku polskim.

Internet Explorer 9 będąca następcą przeglądarki Internet Explorer 8. Przeglądarka ta oferuje obsługę selektorów CSS3 w tym border-radius, szybszy silnik JavaScript oraz sprzętową akcelerację stron przy użyciu Direct2D i DirectWrite. Obsługuje systemy operacyjne Windows Vista i Windows 7. Nie jest obsługiwany przez system Windows XP.

Internet Explorer 10 Platform Preview został zaprezentowany 12 kwietnia 2011 w Las Vegas. Zademonstrowano wtedy Internet Explorer 10 oraz

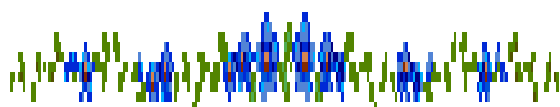
Windows 8. Tego samego dnia ta sama wersja ukazała się na stronie internetowej Internet Explorer testdrive. Microsoft ogłosił, że nowa wersja przeglądarki nie będzie obsługiwała systemu Windows Vista.

Jest aktualnie najbardziej popularną przeglądarką internetową na świecie. W sierpniu 2010 używany był przez 60,40% internautów. W Polsce z udziałem w wysokości 29,86% zajmuje drugą pozycję za Firefoksem. (dane z okresu 30 sierpnia-5 września 2010)



Microsoft Internet Explorer

Monika Kostur



Św. Michał



W tradycji chrześcijańskiej Michał to pierwszy i najważniejszy spośród aniołów, obdarzony przez Boga szczególnym zaufaniem i kluczami do nieba. Hebrajskie imię *Mika'el* znaczy „Któż jak Bóg”. Według tradycji, kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i do buntu namówił część aniołów, archanioł Michał miał wtedy wystąpić i z okrzykiem „Któż jak Bóg”, wypowiedzieć wojnę szatanom. Wymienia się Michała wśród siedmiu aniołów wyższego rzędu. Również w islamie Michał (*Mika'il*) jest jednym z ważniejszych aniołów.

Michał jest uważany za anioła sprawiedliwości i sądu, łaski i zmiłowania. Michał jest księciem

aniołów, który ma klucze do nieba. Jest czczony jako obrońca Ludu Bożego i dlatego Kościół, spadkobierca Izraela, czci go jako swego opiekuna.

W Nowym Testamencie pojawia się jako stojący na czele hufców niebieskich, zwycięsko walczący z szatanem i jego zwolennikami. U pisarzy kościelnych uchodzi za księcia aniołów, archanioła, któremu Bóg powierza zadania wymagające szczególnej siły. Wstawia się u Boga za ludźmi, jest aniołem stróżem ludu chrześcijańskiego. Stoi u wezłowania umierających, którym następnie towarzyszy w drodze do wieczności. Łączy się z tym jego patronat nad kaplicami cmentarnymi.



Artyści przedstawiają go z wagą do odmierzenia dobrych uczynków. Zaś symbolem dobrych uczynków jest złoto i dlatego jest też patronem złotników i rytowników. Kult religijny św. Michała istnieje nieprzerwanie od początku chrześcijaństwa. Innym atrybutem archanioła Michała jest ognisty miecz. Najślawniejszą budowlą wzniesioną ku jego czci jest kościół i klasztor na Mont Saint-Michel, miejsce pielgrzymkowe oraz Monte Sant'Angelo Monte Gargano (Włochy)

Jest uważany za największego ze wszystkich aniołów w żydowskich, chrześcijańskich i muzułmańskich religiach. Jest postrzegany różnie, jako Posiadacz Kluczy do Nieba i Wódz Archaniołów, Księżę Obecności, Anioł Żalu, Prawości, Litości i Uświęcenia Duszy, Anielski

Księżę Izraela, Stróż Jakuba, i anioł Gorejącego Krzewu. Jest niezmordowanym mistrzem dobroci i zawsze pomaga podnieść się pokonanym. Michał stosuje reguły samotnego wojownika; zawsze jest skłonny pomóc załagodzić konflikt i rozwiązać kłopot.

Michał jest też kojarzony z elementem ognia, który symbolizuje spalanie rzeczy tymczasowych i przejściowych, dzięki czemu tylko czyste wewnętrzne światło może oświetlać nam drogę. Jest nazywany życzliwym Aniołem Śmierci, ponieważ przynosi nam oswobodzenie i nieśmiertelność. Jest Aniołem Końcowego Rachunku i Ważącym Ludzkie Dusze.

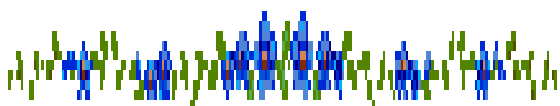
Michał jest archaniołem, którego wierni przyzywają w walce przeciw siłom zła. Wierzą, że pomaga odnaleźć wewnętrzne światło. Historycznie jest obrońcą zarówno Izraela, jak i Kościoła katolickiego. Jest patronem policjantów, żołnierzy i małych dzieci, a także opiekuje się pielgrzymami i obcymi ludźmi. Archanioł Michał jest ognistym wojownikiem, Księciem Niebiańskiej Armii, która walczy w imię sprawiedliwości i prawa. Daje wsparcie wszystkim, którzy znajdują się w strasznym ucisku. Michał jest też dawcą cierpliwości i szczęścia.

W Polsce powstały dwa zgromadzenia zakonne pod wezwaniem św. Michała: męskie i żeńskie. Są to michaelici i michaelitki. Św. Michał archanioł jest patronem Cesarstwa Rzymskiego, Anglii, Austrii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Węgier, Małopolski; diecezji łomżyńskiej; Amsterdamu, Łańcuta; mierniczych, radiologów, rytowników, szermierzy, szlifierzy, złotników, żołnierzy, a także dobrej śmierci.



W ikonografii św. Michał Archanioł przedstawiany jest w tunice i paliuszu, w szacie władcy, jako wojownik w zbroi. Skrzydła św. Michała są najczęściej białe, niekiedy pawie. Włosy upięte opaską lub diademem. Jego atrybutami są: globus, krzyż, laska, lanca, miecz, oszczep, puklerz, szatan w postaci smoka u nóg lub skrępowany, tarcza z napisem: *Quis ut Deus* - „Któż jak Bóg”.

Opracowała EB



Przytulny Kącik Książkowy

Wiliam Wharton „Tato”



Kilkanaście lat temu zafascynowały mnie książki Whartona, przeczytałam prawie wszystkie wydane w tamtym czasie w Polsce. Myślę że „Tato” jest najlepszą z nich.

Niedawno sięgnęłam po nią kolejny raz i z radością stwierdziłam, że książka mimo upływu lat przyprawia mnie o zawrót głowy, palpację serca, gorączkę i wypieki na twarzy :)Mając nadzieję że Wy doznacie podobnych uczuć, postanowiłam polecić ją Wam w naszym „Kąciku”.

W książce opowiedziana jest historia starego małżeństwa będącego ze sobą od wielu, wielu lat. Jak każda para, przeżywają swoje wzloty i upadki. Żyją i poznają się co dzień od nowa. Mąż jest schizofrenikiem, jednak potrafi na tyle oddzielić swój wym W książce opowiedziana jest historia starego małżeństwa będącego ze sobą od wielu, wielu lat. Jak każda para, przeżywają swoje wzloty i upadki. Żyją i poznają się co dzień od nowa. Mąż jest schizofrenikiem, jednak potrafi na tyle oddzielić swój wymaginowany świat od rzeczywistego, że przez długi okres czasu nikt o niczym nie wie. W związku z jego chorobą dochodzi do wielu niezwykłych wydarzeń, których , świadkiem jest czytelnik.

Pisarz otacza swoim magicznym kręgiem swoich najbliższych, ukazując czytelnikowi wspaniały, całkowicie prawdziwy świat.

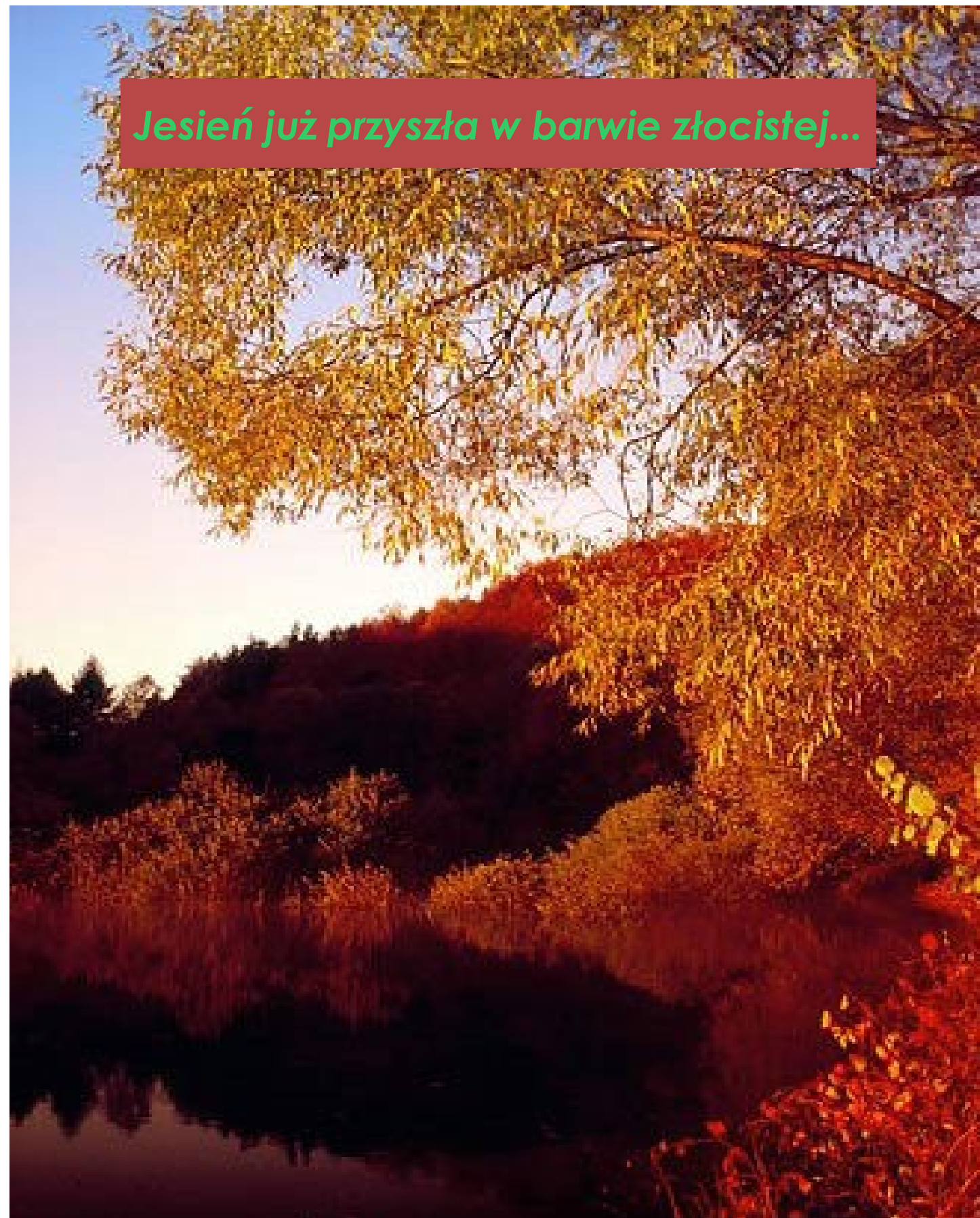
Ta powieść zmieniła całkowicie mój punkt widzenia na ludzi starszych. Może ktoś czytający to w tym momencie powie, że gadam jakieś głupoty, ale żeby się o tym przekonać trzeba przeczytać książkę. Po lekturze człowiek zaczyna zauważać w tych istotach, bardzo ciekawych i pełnych życia ludzi, którzy niejednokrotnie żyją o wiele lepiej od nas. Żyją pełnią życia.

Wielbiciele twórczości Williama Whartona ucieszą się widząc, jak autor Ptaśka ponownie obejmuje swoim przenikliwym, niemal hipnotycznym spojrzeniem wąski, prawie zamknięty krąg bohaterów.

Książka ta jest liryczna w swej prostocie... poruszająca, nie do zapomnienia. Może się stać klasyką nawet dla czytelników, którzy się jeszcze nie urodzili.

Monika Żarczyńska

Jesień już przyszła w barwie złocistej...



Wydawca: Warsztat Terapii Zajęciowej "Klika "

Redaktor: Elżbieta Boduch

Os. Złotej Jesieni 9, 31-831 Kraków tel.012 3953329

ebzaba@poczta.fm

www.klika.org

Współpracownicy pilnie poszukiwani

Konto: DnB NORD 89 1370 1372 0000 1701 5011 6100

